

PAŃSTWOWY TEATR „WYBRZEŻE“



SCENY:

GDAŃSK—GDYNIA—SOPOT

Kier. Artystyczny:

STANISŁAW KWASKOWSKI

Dyr. Przedsiębiorstwa:

TADEUSZ RYBOWSKI

P R O G R A M

JULIUSZ SŁOWACKI

Fantazy

R O K 1 9 5 0



JULIUSZ SŁOWACKI

OBJAŚNIENIA DO TEKSTU

AKT I. Scena I.

Hamadriady, Laokonty, Psylle, Hamadriady—według wierzeń starożytnych Greków nimfy, żyjące w drzewach, rodzące się i umierające wraz z nimi. *Laokoon* — kapłan trojański, który sprzeciwiał się, przeczuwając podstęp, wprowadzeniu do Troi drewnianego konia. Zginął wraz z synami w uściskach węzów przez pomstę Apolla. Starożytny posąg marmurowy, przedstawiający tę śmierć, znajduje się obecnie w Watykanie. *Psylle* lud bajeczny, znający moce czarnoksiężskie. Pobyt Słowackiego w Zofjówce w r. 1827, w Minkowcach hr. Marchockiego w r. 1828, gdzie w sposób komiczny uderzyło go zamiłowanie szlachty do posągów starożytnych, dał cały szereg reminiscencyj w jego sztuce.

Jako Driady albo Amazonki. Driady — nimfy leśne. *Amazonki* — wojownicze plemię kobiet, zamieszkujące wybrzeża Morza Czarnego, odznaczały się niezwykłą dzielnością, celowały w ciskaniu oszczepem i strzelaniu z łuku

Scena IV.

„Obok pary chłopiąt, plotących koszyki jak w Tassie”.
Torquato Tasso — poeta włoski (1544-1595) autor poematu p. t. „Jerozolima Wyzwolona”.
„I pieśń Padury śpiewa” — *Tymko Padura* poeta ukraiński z epoki romantyzmu.

Scena VI.

Baszkiry — plemię mongolskie, zamieszkujące gub. orenburską i permską.

Scena VII.

sybirskie Eole. Eol (Ajolos) był królem baśniowej wyspy Eolji. Dzeus oddał mu władzę nad wszystkimi wiatrami,
kaznaczej — (z ros.) kasjer, urzędnik skarbu,
kokosznik — czepiec, noszony przez kobiety wiejskie w Rosji.

Scena VIII.

Adonis — kochanek Afrodyty, piękny młodzieniec.
„Z byronowego krzyża” — *Jerzy Byron* (czyt. Bajron) poeta angielski (1788 - 1824) *Sanczo Pansa*.—postać z „Don Kichota” Cervantesa.

„O! Kassandro przedkontraktowa“. Fantazy parodjuje tu rolę Rzecznickiego, który źle wróży o konkurach, przyrównując go do wieszczki trojańskiej, „*et andronas scribit*“ — i androny pisze.

Scena XIII.

„Ta filizanka grotesque“ — filizanka z ozdobami, ornamentacją.

ponik — strumień; *Egerja* — nimfa, *rulada* — pasaż.

„Rodzaj *Pani Stael*“, — autorka sławnej książki O Niemczech, zwiastunka romantyzmu we Francji.

„Być Danaidy beczką, w której leżą wszystkie serc swoich... niedokwasy“.

Kara córek króla Danaosa polegała na nalewaniu wody w beczki bez dna.

„Haro!“ tutaj co „dość“; w sadownictwie francuskim okrzykiem tym wzywano pomocy sądu.

burnus — szerokie okrycie orjentalne,

amjant — tkanina, używana przez starożytnych do owijania zmarłych, ogniotrwała.

Amfiryta — bogini morza, przebywająca w głębi oceanu.

„Jaka dziwna, jaka perła kałakucka“ — perła indyjska z Kalkuty. Słowacki stale używał tej formy.

Endymjon — pasterz, kochanek bogini księżycy, Selene.

Xerez — gatunek wina hiszpańskiego,

kazna (ros.) kasa skarbowa.

AKT II. Scena II.

Hummel Jan, popularny niemiecki pianista.

Scena III.

Kameny — boginki wodne, użyczające poetom natchnienia.

Poeta utożsamiał je Muzami.

„nie spadniesz z księżycy na Ariostowym koniu“. Mowa tu o koniu skrzydlatym Hipogryfie, z poematu o Orlandzie Szalonym Aryostą. Ludwik Aryosta poeta włoski (1474-1533 r.)

Piszczyk — pogardliwa nazwa, znaczy tyleż, co pisarek,

ponimaju — (ros.) pojmuję

patria — (płac.) „ojczyzna“.

AKT III. Scena I.

Manfred — bohater poematu Byrona.

„Takie zdarzenia mieli *Temistokle*“. Temistokles, Ateńczyk, wstawiony w bitwie przeciw Persom pod Salaminą. Odznaczał się naturą porywczą, wielkim temperamentem i ambicją.

F A N T A Z Y

Czas pisania *Fantazego* (1841/42) przypada w momencie przełomowym życia poety. Słowacki przezwycięża w sobie całą zewnętrzność romantyzmu zarówno życiową pozę romantycznego młodzieńca, jak i literacką pozę lubowania się w niezwykłościach i zawiłościach formy. Prostota staje się nowym ideałem piękna. To co jest tak charakterystyczne dla ówczesnego życia — sztuczność i egzaltacja, zamiłowanie do estetyzowania w życiu powszednim, do stylizowania sytuacji życiowych na wzór literatury przy równoczesnej obojętności dla spraw istotnych życia — staje się Słowackiemu coraz bardziej wstrętne, coraz bardziej wstrętne staje się życie towarzyskie, w którym sam tak niedawno brał udział, ów świat glansowanych rękawiczek, salony dam romantycznych zbierających w sztabuchach hołdy poetów niby kolekcje motyli; owi dostojni panowie biadający nad „nieszczęsną Ojczyzną“ i obwozący po Karlsbadach, Rzymach i Paryżach swoją patriotyczną melancholię za pieniądze krwawo zapracowane przez chłopów w ich wioskach gdzieś na dalekim Wołyniu czy Podolu. Ta warstwa, która utożsamia siebie samą z narodem ubiera się w blaski martyrologii polskiej jak w kostium; w romantyzmie stara się znaleźć dla siebie jeszcze jedno usprawiedliwienie dla swego elitaryzmu, swego prawa wyłączności do kultury, piękna, estetyki...

Świadomość historycznych praw rozwoju pozwala Słowackiemu widzieć nieuchronny koniec tej warstwy, pozwala mu także dostrzec nowo dźwigającą się z nizin siłę społeczną, masę ludową. W „*Fantazym*“ rozprawia się Słowacki zarówno z wynaturzeniami romantyzmu, jak i z wstecznictwem, obłudą i zgnilizną moralną szlachetczyzny. „*Fantazy*“ — to wspaniały pamflet na współczesność społeczną. Bohaterowie tego utworu to ludzie współcześni Słowackiemu jego znajomi, spotykani w salonach paryskich czy wśród rzymskich ruin. Ale nie w tym sens i wartość utworu, że w Italii sportretował poeta Joannę Bobrową, a w *Fantazym* Zygmunta Krasieńskiego, swego niedawnego przyjaciela. Istota konfliktu nie leży w węzłach uczuć łączących tych troje ludzi. Istota konfliktu ma swoje tło polityczne. Krasieński, z którym Słowacki zawarł poetycką przyjaźń w sferze fantazji, w życiu realnym był przedstawicielem i ideowym wodzem tej właśnie potępionej przez Słowackiego warstwy szlacheckiej. W utworach poetyckich i broszurach dawał Krasieński wyraz swoim wstecz-

JULIUSZ SŁOWACKI
FANTAZY

5 aktów (6 obrazów)

O S O B Y:

Hrabia Respekt, były marszałek powiatowy	Władysław Hermanowicz
Hrabina Respektowa	Wanda Stanisławska-Lothe
Dianna	{ Ewa Drozdowska Kira Peptowska
Stella	Anna Rumłowa
Hrabia Fantazy Dafnicki	Stanisław Malatyński
Rzeczniczki, marszałek pow., jego przyjaciel	Ambroży Klimczak
Hrabina Idalia	{ Teresa Marecka Barbara Nowakowska
Ksiądz Loga	Mieczysław Nawrocki
Wołdemar Hawryłowicz, major rosyjski	Dobiesław Damięcki
Jan, zesłaniec	Jerzy Śliwa
Kajetan, kamerdyner Respektów	Jerzy Sołko
Helenka, pokojowa Idalii	Krystyna Wojtycka
Kałmuk, sługa majora	* * *

Lokaje — Chór żeńców

Rzecz dzieje się około roku 1841, w czterech pierwszych obrazach w majątnościach hr. Respektów, w dwóch ostatnich — w posiadłościach hr. Idalii.

Muzykę do piosenki w obrazie III skomponował Władysław Walentynowicz

Inscenizacja, reżyseria i gościnny występ aktorski: DOBIESŁAW DAMIĘCKI

Asyst. reżysera: *Jerzy Śliwa*. Dekoracje i kostiumy: *Feliks Krassowski*. Kier. Literacki: *Malwina Szczepkowska*. Inspicjent: *Bogusław Marszałek*. Insp. scen.: *Stanisław Matysik*. Brygadierzy: *Maksymilian Kitowski*, *Józef Starsierski*. Oświetlenie: *Kazimierz Polonis*, *Bronisław Ciba*. Peruki i fryzury: *Władysław Olejniczak*. Pracownia krawiecka: *Władysława Pomianowska*, *Jakub Smug*. Pracownia malarska: *Antoni Pruss*. Pracownia stolarska: *Władysław Majchrzak*. Pracownia tapicerska: *Stanisław Włodkowski*.

nym przekonaniom, potępiał ruchy rewolucyjne, chciał nawracać do przeszłości, wskrzeszać strupieszasty ustrój feudalny. Jego przekonaniu o historycznej misji szlachetczyzny – przeciwstawił Słowacki wiarę w lud. „Polski lud to ojciec twój” – powie przeciwnikowi w odpowiedzi na „Psalmy Przyszłości”, a w „Fantazym” ukaże mu marność i nicość warstwy szlacheckiej, ukaże mu czczość i pustkę pięknego frazesu zbudowanego nad wewnętrzną nicością, wyszodzi mglistość i nierealność fałszywej poetyckości.

Idalia – to właśnie dziwny wytwór tej poetyckiej kultury romantycznej, kultu egzaltacji uczuciowej: Joanna Bobrowa czy Delfina Potocka, czy Pani Kalergis... ofiary wymagań swojej warstwy wydane lub sprzedane zamąż bez miłości, zdobytą przez majątek niezależność rozdrabniają na romantyczne przygody. Muzy i natchnienie poetów i artystów swojej epoki same za leniwe i zamoła umiejące, aby być twórcze, o nic nie walczą i niczemu nie służą. Nie wiedzą nic o emancypacji kobiet i nie walczą o nie, niezdolne do solidarności z innymi. Nie mają nic wspólnego z kobietami typu pani Sand – twórczej, aktywnej świadomie walczącej z przesądami, świadomie zdobywającej prawa dla kobiet – chociaż ta sama wydała ją epoka. Romantyczne damy, które reprezentuje Idalia nie mają w sobie nic rewolucyjnego. Są protestem przeciw obyczajowi i prawu pomimo-woli, przez samą dziwaczność swojej egzystencji. Fantazy i Idalia to dziwaczne narośle na kulturze romantycznej owych czasów, to zwyrodniały wykwit szlacheckiego elitaryzmu i odsunięcia się od realiów życia.

Rodzina hrabiów Respektów reprezentuje normalne oblicze tej klasy – duma, godność i dostojność pokrywające upadające targi o córkę, parodia dawnych cnót pomieszana z wpływami modnych romansów. W osobie Respekta przedstawia Słowacki do jakiego stopnia zwyrodnienia dochodzi arystokracja, w której rolę dziejową wierzy Krasiński. Ów Respekt, marny potomek dawnych hetmanów i senatorów – z jakąż zjadliwością maluje Słowacki jego małość, patriotyczne zakłamanie i chciwość. A jego żona – śmieszna spadkobierczyni dawnych matron, wychowana na sentymentalnych romansach i układająca formy życia według tychże romansów nie jest zdolna ani odczuć ani zrozumieć prawdziwe uczucie, żyjąca w pętach konwenansów towarzyskich, poza którymi zresztą sama nie widzi życia.

Ci ludzie, cała ich warstwa pasożytują na masach ludowych, żyją z ich pracy nic o nich nie wiedząc. Dla Respektowej są chłopcy dekoracją romantyczną potrzebną do uzupełnienia krajoobrazu dla jej córki Dianny, to teren do wyżycia się uczuciowego

Scena II.

Latona – matka Apollina.

Klamor – (łac.) krzyk

memento – (łac.) wspomnienie.

Scena IV

„Dafne zmieniała się zazwyczaj w laury”. Nimfa Dafne, chcąc skryć się przed ścigającym ją Apollinem, zmieniła się w laur. „Wy jesteście giury”, t. zn. jesteście wierni pierwszej wielkiej miłości;

Scena VIII.

„*Noce Szecherezady*”, Szecherezada jest postacią z bajek Tyścia i jednej nocy.

„Wszystko zamieniać, jak pendzel Albana”. Francesco Albani, malarz włoski (1578-1660), wielbiony przez sentymentalistów, gdyż malował idylle.

„*Zniknąć... z Centaurem tak, jak Dejanira*”. *Dejanirę*, żonę Heraklesa, usiłował porwać Centaur Nessus; raniony śmiertelnie celną strzałą Heraklesa, poradził Dejanirze, by umoczyła w jego krwi tkaninę i zachowała ją: w ten sposób posiadała moc przywracania miłości. — Radę tę podyktowała jednak nie życzliwość Centaura, lecz zemsta. Gdy Dejanira, podejrzewając Heraklesa o sprzeniewierzenie się dała mu koszulę umaczaną we krwi Centaura, wzięła się ona w jego ciało, paląc żywym ogniem; Herakles w mękach zmarł.

„Z małżonką w ręku, jako Hesperya z jabłkiem”. Bogini Gaja podarowała Herze złote jabłka w dzień jej zaślubin z Dzeusem. Rosły one na złotej jabłoni na zachodnim krańcu ziemi, strzeżone przez trzy siostry Hesperydę. Po te jabłka czynił wyprawę Herakles. Słowacki, parodując tu mit o Dejanirze, sparodjował i tryumf Heraklesa.

AKT IV. Scena II.

„Rogaty miesiąc Dianny”. *Dianna*, u starożytnych Greków bogini kwitnącej przyrody, gajów i zwierząt, oddawała się namiętnie polowaniu, jeździła też w srebrzystym rydwanie co noc jako bogini księżyca.

Scena IV.

perypecja – perypetja, zwrot w zawikłaniu dramatu.

„*Numida jakiś*”. Numidja, kraj w północnej Afryce. Mieszkańcy jej słynęli w starożytności jako niezrównani łucznicy.

„*Gdzie zrobisz verte-caput*”, t.zn. uwiedziesz, porwiesz, dosłownie: zawrócisz głowę.

Scena V.

„Spleciony kształtem saturnowych węży”. *Kronos*, bóg czasu, trzymał w ręku węża, gryzącego się w ogon, ten zamknięty pierścień symbolizował wieczność.

Scena VI.

„Śmierć ma tebańską stolicę stubramną”. Znaczy to, iż tyle dróg wiedzie do śmierci ile bram w Tebach. Teby (w Egipcie) miały sto bram.

„I Plutonowych dosięgnę biegunów”. — Pluton, władca podziemi, gdzie przebywały dusze po śmierci.

Scena VIII.

„murzyna Otellowego” — murzyna z tragedji Szekspira p.t. Otello.

Scena X.

Walterskotka — wykarmiona w romansach Walter Scott’a.

Scena XV.

duljet — kaftanik jedwabny, wutowany z francuskiego „*douillette*”.

Scena XVI.

horor — (łac.) okropność.

AKT V. Scena I.

„Oto są Idy marcowe Cezara”. *Idus* u starożytnych oznaczał 13-ty, w niektórych miesiącach 15 dzień. Według przepowiedni ten dzień miał być fatalnym dla Cezara.

„która jak *Eolid harfa*”. *Eolidy*, córki Eola, króla wiatrów.

aerolit — meteoryt.

Scena IV.

potiahnut — (ukr.) pociągnąć.

prysudnych dni — sądnych.

szatula — szkatuła.

plennik — jeniec.

aul — tak nazywają się wioski na Kaukazie.

moszennik — oszust.

„Już, tak jak drudzy, by nie Murawjewy”. *Sergjusz i Aleksander Murajew*, spiskowcy rosyjscy, dekabryści. *Apostol* — przydomek jednego z rodu Murawjewów. *Arakczejew*, zaufany Aleksandra I, wcielenie tyrańskiego, moskiewskiego biurokracyzmu. Wspominał, bywało, sobie Bestużewa. Wymieniony tu Bestużew, podobnie jak Rumin i Pestel, byli dekabrystami.

Lenta — (rs.) wstęga.

pokincies — (rs) padnijcie.

bankocetla — przekaz bankowy.

stupaj procz — (rs.) idź precz.

w sentymentalnym wielkopańskim współczuciem nie mającym nic wspólnego z istotną troską o dole ludu.

Słowacki zacięty przeciwnik Watykanu i polityki Kościoła, — w postaci księdza Logi wprowadza duchowego poplecznika arystokracji, który pod pozorami dobroduszości i patriotycznej egzaltacji ukrywa czolobitny stosunek do klasy Respektów i Dafnickich.

Temu światu przeciwstawia Słowacki świat szczerości, prostoty i prawdziwego bohaterstwa — to Jan zesłaniec za to, że „walczył na czele chłopów” i major, stary liberał — dekabrysta co „przed carem stchórzył”. Przepaść jaka ziele między tymi dwoma światami, to przepaść nierówności społecznej. Zesłanie Jana, jego zasługi patriotyczne nic nie znaczą w oczach Respektów — nierówności pochodzenia nic nie zatrze... chyba pieniądze.

Współcześni nie znali „Fantazego”, który nie był wystawiony ani nie ukazał się drukiem za życia autora. Następne pokolenia знаły go nie czując trafności jego ostrych strzał uwiedzenia poetycznością, oczarowane dowcipem. Niewłaściwa interpretacja utworu prowadziła do idealizowania postaci, do przyjmowania na serio martyrologicznych nastrojów w domu Respektów, do traktowania dramatu jako sprawy jednostkowej, rodzinnej, do wreszcie prywatnych rozrachunków Słowackiego z Krasińskim, na tle rywalizacji o miłość pani Bobrowej. Czas już jest dziś odsonić właściwy, społeczny sens tej komedii, wydobyć ostrze satyry społecznej skierowanej w pałace Fantazych i Respektów, ukazać Słowackiego jako poetę stojącego na gruncie postępowego programu politycznego, *zdającego sobie jasno sprawę z sensu przemian dziejących się w jego epoce.*

Malmina Szczepkowska

JULIUSZ SŁOWACKI

Urodzony 4 września 1809 roku w Krzemieńcu na Wołyniu, syn Euzebiusza Słowackiego, poety i profesora literatury pięknej w liceum Krzemienieckim, a później na Uniwersytecie Wileńskim — jest Słowacki dzieckiem młodej tworzącej się własnie inteligencji polskiej, która zatracając coraz bardziej wszelkie związki z szlachecką ziemią zwracała się krytycznie ku tradycjom sarmackim. Ta zdolność krytyki pozwoli później Słowackiemu *właściwie* ocenić zarówno przeszłość narodu jak

i własne pokolenie, pozwoli mu zdobyć się na własną śmiałą myśl polityczną, pozwoli mu stać się świadomym poetą rewolucjonistą, budującym przyszłe losy narodu na wyzwoleniu ludu, na idei sprawiedliwości społecznej. Ale jeśli rewolucyjna myśl Słowackiego wypowiada się nieraz w obstonkach mistycyzmu czy poetyckiej egzaltacji — to jest to wynikiem mody literackiej romantyzmu, a nie braku realnego na świat spojrzenia.

Wychowywany przez matkę przeczuloną i egzaltowaną, która rozbudziła w dziecku zarówno zbytnią wrażliwość jak i przesadną ambicję — obcy w otaczającym go świecie wcześniej uległ czarowi ksiązek i pierwsza jego młodociana twórczość wiodła go po przez literaturę ku życiu. Ale przyszły zdarzenia, które krwawo zatargały sercem i wyobraźnią młodzieńca.

Powstanie listopadowe 1831 roku, którego wybuch oglądał w Warszawie, związało poezję Słowackiego z nurtem zdarzeń. W *Kordianie* pisanym już na obczyźnie, podda Słowacki surowej, ale jakże słusznej ocenie przyczyny upadku powstania, osądzi ludzi i zdarzenia, napisze wyrok potępienia warstwie szlacheckiej nadaremnie upierającej się przy swej fikcyjnie już przodującej roli w narodzie.

I odtąd poprzez wszystkie lata wypełnione twórczością poetycką będzie się zmagał Słowacki z reakcyjnym duchem swego narodu, będzie walczył z wstecznictwem, klerykalizmem, z upiorem szlachectwiny zarówno współcześnie panoszącymi się na emigracji, gdzie upływa życie Poety, jak i w przeszłości Polski, gdzie z pod blichtru złoconych karabel i barwnych kontuszy będzie wywlekał nieubłaganie obłudę i pychę, samolubstwo i niesprawiedliwość.

Ta właśnie jego postawa sprawia w dużej mierze, że nie zyskała sobie poezja Słowackiego uznania za życia poety, a i po jego śmierci długo straszyła bogobojnych wydawców i wstecznych historyków literatury płomiennym słowem »lud«, które raz po raz wybuchalo z jego wierszy, czy ostrymi pociskami gniewu i ironii, godzącymi w *Watykan*. To też niewielu przyjaciół towarzyszy poecie w ostatniej godzinie jego życia, w dniu 3 kwietnia 1849 r. i nieliczna garstka odprowadziła na paryski cmentarz Montmartre trumnę tego, który powiedział o sobie »przyszłość moja i moje będzie za grobem zwycięstw«. Zwycięstwo idei rewolucyjnej w Polsce Ludowej jest rzeczywiście zwycięstwem wielkiego Poety, który śmiałością myśli politycznej wyprzedzał własną epokę i chociaż sto lat minęło od jego śmierci przemawia wciąż do nas żywy wprowadzie i pięknie swojej poezji.

M. Szczepkowska.